



Sygn. akt V CSK 381/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko B. K. i J. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 marca 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 13 listopada 2006 r. uznał za bezskuteczną wobec powoda P. W. umowę sprzedaży nieruchomości zawartą pomiędzy jego dłużnikiem J. W. i pozwanymi B. K. i J. K. Sąd ten ustalił, że powód w dniu 11 grudnia 2003 r. zawarł z J. W. przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ul. N., na której znajdowała się stacja paliw. Cenę sprzedaży strony tej umowy ustaliły w przedziale od 200 000 zł do 550 000 zł w zależności od stanu jej obciążeń w dniu zawarcia umowy przyrzeczonej ustalonej na 31 stycznia 2004 r. Tytułem zadatku powód zapłacił zbywcy nieruchomości kwotę 120 000 zł. W dniu 12 grudnia 2003 r. powód udzielił J. W. pożyczki na kwotę 241 500 zł na okres do 31 stycznia 2004 r. Do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nie doszło. Sąd Okręgowy w O. nakazem zapłaty z dnia 15 października 2004 r. zasądził od J. W. na rzecz powoda kwotę 240000 zł stanowiącą dwukrotność zadatku, a wyrokiem z dnia 6 września 2006 r. zasądził na rzecz powoda 241 500 zł tytułem zwrotu pożyczki. J. W. od 1992 r. prowadził działalność gospodarczą, w ramach której prowadził sprzedaż paliw. W swojej firmie zatrudniał powoda będącego synem jego żony J. W. W dniu 8 października 2004 r. J. W. i J. W. sprzedali pozwanym nieruchomość, której dotyczyła umowa przedwstępna z powodem za kwotę 100 000 zł. Była ona obciążona hipoteką kaucyjną do wysokości 700 000 zł na rzecz P.(...) S.A. Do nieruchomości była też skierowana egzekucja prowadzona przez komornika. J. W. i pozwany J. K. współpracowali w zakresie handlu paliwami od wiosny 2003 r. Wiosną 2004 r. powód poinformował pozwanego o zawartej umowie przedwstępnej, wpłaconym zadatku i zajęciu nieruchomości przez komornika. Przed podpisaniem umowy z dnia 8 października 2004 r. pozwany próbował odzyskać należności, z którymi zalegał J. W. Pod zastaw pożyczki w wysokości 70 000 zł udzielonej w listopadzie 2003 r. oddał on pozwanemu swój samochód. W dniu 26 lipca 2004 r. J. W. i J. W. przenieśli na rzecz M. S. własność nieruchomości położonej w G. w zamian za zapewnienie im dożywotniego utrzymania i służebności mieszkania. Sąd Okręgowy w O. nakazem zapłaty z dnia 26 kwietnia 2004 r. zasądził na rzecz P.(...) od J. W. i powoda jako poręczyciela jego zobowiązania wekslowego kwotę ponad 300 000 zł. W dniu 11 lutego 2005 r. Bank (...) wystawił przeciwko J. W., J. W. i P. W., jako dłużnikom solidarnym z umowy pożyczki hipotecznej, bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę ok. 250 000 zł. Wierzyciel J. W. E.(...) sp. z o.o. w K. wszczęła przeciwko J. i J.

W. egzekucję z nieruchomości kwoty 37 000 zł i należności ubocznych związanych z tym zobowiązaniem. Ogólne zadłużenie J. W. i J. W. istniejące w dniu 28 kwietnia 2005 r. wynosiło ponad 600 000 zł a łączna wartość ich nieruchomości została wówczas oszacowana na blisko 580 000 zł. Po tej dacie przeciwko J. i J. W. zostało wszczętych kilkadziesiąt kolejnych postępowań egzekucyjnych.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał że zaskarżona przez powoda czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. J. W. przed zawarciem umowy z pozwanymi nie regulował swoich zobowiązań pieniężnych. Bezskuteczność prowadzonych przeciwko niemu egzekucji wskazuje, że był już niewypłacalny. Sprzedaż nieruchomości na rzecz pozwanych za cenę 100 000 zł nie odpowiadała jej wartości rynkowej i przyczyniła się do pogłębienia stanu niewypłacalności dłużników. Jednocześnie pozwani wiedzieli lub co najmniej przy zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, że sprzedaż nieruchomości za 100 000 zł nastąpi z pokrzywdzeniem wierzycieli. Nadto pozostawali oni ze zbywcami w bliskim stosunku w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. i zachodziło domniemanie, że wiedzieli o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Przemawiało to za uwzględnieniem powództwa.

Apelacja pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w O. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 marca 2007 r. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i jego ocenę, że zbycie nieruchomości pozwany pogłębiło niewypłacalność dłużnika powoda i zawierając umowę z pozwanymi działał on z pokrzywdzeniem wierzycieli. Uznał za zasadne także stanowisko, że pozwani przy dołożeniu należytej staranności mieli możliwość dowiedzenia się o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zakwestionował natomiast ocenę, że pozwani byli dla zbywców nieruchomości osobami bliskimi w rozumieniu art. 527 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny podkreślił jednocześnie, że dla oceny zasadności powództwa nie miała znaczenia ekwiwalentność świadczenia pozwanych, gdyż istotne było uzyskanie przez nich korzyści majątkowej w wyniku nabycia własności nieruchomości. Sąd drugiej instancji uznał nadto za spóźnione na gruncie art. 381 k.p.c. podniesienie przez pozwanych w piśmie z dnia 20 lutego 2007 r. nowych okoliczności faktycznych dotyczących istnienia dodatkowego majątku J. i J. W. wystarczającego na zaspokojenie roszczeń powoda.

Skarga kasacyjna pozwanych została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący

zarzucili obrazę art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 244 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c., oraz art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 i 391 § 1 k.p.c. W ramach zaś podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucili obrazę art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 533 k.c. W oparciu o te zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. w wyniku oddalenia wniosków dowodowych pozwanych zgłoszonych w toku postępowania apelacyjnego dla wykazania innego stanu majątkowego J. i J. W., niż ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący podnieśli, że art. 381 k.p.c. został naruszony nie z uwagi na wadliwą ocenę, co do braku nowości tego dowodu, lecz z uwagi na błędne przyjęcie, iż nie wykazali potrzeby jego późniejszego powołania. W tym zakresie twierdzili, że wniosek ten złożyli dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdyż pozwani uważali, że brak jest przesłanek do uwzględnienia powództwa, a Sąd Okręgowy przyjął odmiennie, że przesłanki te zachodzą. Pogląd, że tego rodzaju sytuacja odpowiada hipotezie art. 381 k.p.c. odnoszącej się do wynikłej później potrzeby powołania nowych faktów i dowodów jest całkowicie chybiony.

Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. oznacza, że przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej należało uwzględnić ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego odnoszące się do stanu majątku J. i J. W. Jednocześnie miało to wpływ na ocenę, że był pozbawiony uzasadnionych podstaw zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., który odnosił się do braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pominięcia faktu posiadania przez nich dodatkowo nieruchomości o wartości ok. 2 000 000 zł. Powyższa uwaga odnosi się odpowiednio do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 i 391 k.p.c. związanego z pominięciem przy orzekaniu okoliczności, że majątek dłużnika obejmował dodatkowo nieruchomości położone w okolicach O.

Co do zarzutu naruszenia art. 244 k.p.c. w wyniku pominięcia przez Sąd oświadczenia komornika dotyczącego stanu egzekwowanych zobowiązań dłużnika, to można podzielić ocenę skarżącego, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje, że dowód ten został uwzględniony przy ocenie świadomości pozwanych co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Nie można jedna przyjąć, aby uchylenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd

Apelacyjny nie przyjął bowiem, że pozwani wiedzieli o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, do czego wymagane byłoby ustalenie stanu ich świadomości, lecz uznał, że przy zachowaniu należytej staranności mogli się o tym dowiedzieć. Powyższa ocena była zaś wynikiem rozważenia całokształtu sytuacji majątkowej dłużników, dla której stan egzekwowanych zobowiązań był jedynie jednym z elementów branych pod uwagę. Wymaga przy tym podkreślenia, że sam fakt toczącej się egzekucji, jej zakres i przedmiot były również przedmiotem dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Bezasadne okazały się także zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego. Gołosłowny wręcz był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni polegającej rzekomo na przyjęciu przez Sąd, że to na pozwanych spoczywał ciężar dowodu w zakresie braku ziszczenia się przesłanek do zastosowania art. 527 k.c. Wystarczy bowiem przytoczyć odpowiedni fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku na k. (...) „poza sporem pozostaje w niniejszej sprawie, że powoda obciąża dowód wszystkich przesłanek umożliwiających skuteczne skorzystanie z ochrony przewidzianej w skardze pauliańskiej” by jednoznacznie stwierdzić, że zarzucona Sądowi drugiej instancji błędna wykładnia art. 6 k.c. nie miała miejsca.

Zarzut naruszenia art. 533 k.c. był związany z twierdzeniami pozwanych o istnieniu majątku dłużników, który nie był znany Sądowi pierwszej instancji, a do którego powód mógł skierować egzekucję. Zarzut ten mógłby zostać jednak uwzględniony jedynie w wypadku uznania za usprawiedliwiony zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c., do czego jak wyżej wskazano brak było podstaw. Stwierdzenie to dotyczy również zarzutu naruszenia art. 527 k.c. w wyniku wadliwego przyjęcia, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli w sytuacji, gdy jego majątek w rzeczywistości wystarczał na pokrycie zobowiązań. Takiej oceny nie uzasadnia bowiem stan majątku J. i J. W. ustalony przez Sąd Apelacyjny (z pominięciem nieruchomości wskazanej przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym).

Ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 527 § 1 i 2 k.c.) odnoszący się do kilku zagadnień związanych z wykładnią tych przepisów został skonstruowany częściowo w oparciu o błędne założenia. W pierwszym rzędzie wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził, wbrew twierdzeniu skarżącego, że wszystkie przesłanki warunkujące dopuszczalność uwzględnienia skargi kasacyjnej powinny istnieć w dacie orzekania. W rzeczywistości takie stanowisko zostało wyrażone jedynie w odniesieniu do przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli. W tej części zarzut był

zatem bezzasadny. Sformułowanie zarzutu w pozostałej części wskazuje na brak dostatecznego rozróżnienia przez skarżącego przesłanek skargi kasacyjnej. Na gruncie art. 527 § 2 k.c. jest oczywisty związek pomiędzy pokrzywdzeniem wierzyciela, a niewypłacalnością dłużnika, skoro według treści tego przepisu pokrzywdzenie wierzyciela ma miejsce wówczas, gdy na skutek zaskarżonej czynności dłużnik staje się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed jej dokonaniem. Nie sposób podzielić zatem oceny skarżącego, że stan niewypłacalności dłużnika powinien mieć miejsce w dacie dokonania zaskarżonej czynności, a przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli wystąpić w innej chwili (według skarżącego w dacie zaskarżenia czynności). W rzeczywistości przesłanką odnoszącą się do chwili dokonania zaskarżonej czynności jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Apelacyjny zasadnie wskazał, że dla oceny działania dłużnika w tym zakresie nie jest istotny zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, lecz wystarcza świadomość dłużnika, że dokonana przez niego czynność może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokożenia. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania zaskarżonej czynności. Należy pokreślić, że nie musi być ona wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności. Natomiast jej stwierdzenie w tej dacie może niewątpliwie wskazywać na działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Apelacyjny nie wyraził też oceny sugerowanej przez skarżących, że jakiegokolwiek postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi świadczy o jego niewypłacalności. Przedstawiona przez ten Sąd argumentacja pozwala przyjąć, że stwierdził jedynie, iż wiedza dłużnika o wszczętych przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych i utrata płynności finansowej powinny być uwzględnione przy ocenie, czy działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co jest w pełni uzasadnione. Nie budzi też wątpliwości, że utrata przez dłużnika płynności finansowej i prowadzenie przez wierzycieli egzekucji komorniczej przeciwko dłużnikowi może być uwzględniona jako dowód świadczący o niewypłacalności dłużnika.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że uznaje za prawidłową ocenę Sądu pierwszej instancji, że powództwo oparte o treść art. 527 k.c. jest uzasadnione, gdy stan niewypłacalności dłużnika istnieje w chwili wyrokowania. Wskazuje to wyłącznie na omyłkę pisarską w zakresie określenia daty do jakiej należy odnieść stan niewypłacalności dłużnika, skoro Sąd Okręgowy w rzeczywistości uznał, że datę tę stanowi moment zaskarżenia czynności. Również ustalenia faktyczne stanowiące podstawę stwierdzenia, że miało miejsce pokrzywdzenie wierzycieli nie odnosiły się do

daty wyrokowania. Tym samym nie mógł być uwzględniony zarzut oparty o twierdzenie, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 527 § 1 i 2 k.c. wskazującej, że wystarczające jest stwierdzenie niewypłacalności dłużnika w dacie orzekania.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.